

## Tydzień 2: PANIE, GDYBYŚ TU BYŁ... / Dzień 7: Sdz 6,11-16

*A oto przyszedł Anioł Pański i usiadł pod terebintem w Ofra, które należało do Joasza z rodu Abiezera. Gedeon, syn jego, młócił zboże w tloczni, aby je ukryć przed Madianitami. Ukazał mu się Anioł Pański. «Pan jest z tobą – rzekł mu – dzielny wojownik!» Odpowiedział mu Gedeon: «Wybacz, Panie mój! Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza? Gdzie są te wszystkie dziwy, o których opowiadają nam ojcowie nasi, mówiąc: «Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu?» A oto teraz Pan nas opuścił i oddał nas w ręce Madianitów». Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: «Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie ja ciebie posyłam?» «Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manassesa, a ja jestem ostatni w domu mego ojca». Pan mu odpowiedział: «Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż».*

\* \* \*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Tu wyobraź sobie Gedeona, który młóci zboże i Anioła, mówiącego do niego słowami otuchy i nadziei. Przypatrz się twarzy Gedeona i uczuciom, które się na niej malują.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę zobaczenia miłującej obecności Boga w chwilach kryzysowych.**

**Punkt 1. Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza?** Pismo Święte nie mówi nam, czy przed rozmową z Aniołem Pańskim Gedeon był już dzielnym wojownikiem, ale jego słowa pokazują, że jest niezadowolony, wręcz stłamszony zajęciem młócenia. Madianici pustoszą ziemię Izraelitów i niszczą jej plony, a praca Gedeona nie usuwa tego problemu. Dodatkowo nie rozumie on przyczyny tej sytuacji i ma pretensje do Boga. Stąd słowa Anioła „Pan jest z tobą” wydają mu się absurdalne, budzą w nim sprzeciw. Gedeon wyraża to jasno, ale jednocześnie pokornie: „Wybacz, Panie mój!”. Zwróć uwagę, że Bóg to aprobuje, a nawet więcej – nadaje Gedeonowi godność wojownika. Gedeon jeszcze nie wie o planie Boga wobec siebie, ale pomimo rezygnacji szczerze rozmawia z Nim. Jak wygląda Twoja rozmowa z Bogiem, kiedy jest Ci źle – przyznajesz się do swoich wątpliwości, pretensji, a nawet gniewu? Jeśli z lęku zamykasz się przed Panem, to On jest niejako bezsilny, aby wejść do Twojego serca, ponieważ szanuje Twoją wolność. Spróbuj oddać Mu swoje kryzysowe sytuacje.

**Punkt 2. *Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z rąk Madianitów.*** Bóg daje rozwiązanie. Jest ono ściśle powiązane z powołaniem Gedeona, który ma już do jego realizacji potrzebne siły i możliwości. Trzeba je tylko odkryć i zaufać Bogu. Wtedy pragnienia Gedeona i pragnienia Boga będą takie same i Gedeon poczuje się na właściwym miejscu. Tak samo jest z nami. Przypomnij sobie, kiedy byłeś, a może jesteś przytłoczony poczuciem porażki. Spróbuj rozważyć, jak do niej doszło. Spytaj się swojego serca, czego ono prawdziwie chce. W jego głębi odkryjesz pragnienie samego Boga. On tam jest. A potem poproś Go o pomoc w realizacji tego pragnienia i nie wątp, że ją otrzymasz, bo przecież On Cię posyła. Niekoniecznie Bóg będzie mówił wprost do Ciebie, jak do Gedeona. Niekoniecznie też pragnienie zrealizujesz szybko. Proś wtedy Boga o cierpliwość.

**Punkt 3. *Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż.*** Gedeon nadal powątpiewa, zbyt nierealne wydaje się to, do czego Pan go posyła. Właściwie myśli wciąż po ludzku, a jego własna słabość go zniechęca. Tymczasem Pan mu jej nie odbiera, tylko mówi: „Ponieważ Ja będę z tobą”, czyli innymi słowami: „Oddaj mi tę słabość i zaufaj. To Ja czynię wszystko”. Popatrz na swoje trudne sytuacje. Postaraj się zobaczyć, jak Bóg stopniowo Cię prowadzi od rezygnacji, trwogi, nieufności do coraz głębszego wewnętrznego spokoju i zawierzenia Mu. Jeśli tego nie spostrzegasz, możesz Go prosić o tę łaskę.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.